

MAGDALENA KOSNO

Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
Institute of Psychology, Jagiellonian University, Kraków  
e-mail: kosno.magdalena@gmail.com

## Recenzja: Paul Bloom (2015), *To tylko dzieci. Narodziny dobra i zła*. Sopot: Smak Słowa

Książka Paula Blooma *To tylko dzieci. Narodziny dobra i zła* została przetłumaczona i wydana w Polsce w roku 2015 w Wydawnictwie Smak Słowa w serii Mistrzowie Psychologii. Autor jest profesorem psychologii na Uniwersytecie w Yale i zajmuje się rozwojem społeczno-moralnym dzieci. Recenzowana książka jest pozycją popularnonaukową, poświęconą rozwojowi moralnemu dzieci, oraz stanowi poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o ontologiczne zero narodzin dobra i zła u dzieci. W siedmiu rozdziałach autor charakteryzuje życie moralne małych dzieci. Porusza takie zagadnienia, jak empatia i współczucie, sprawiedliwość i kara, stereotypy czy rasizm. Autor odwołuje się do współczesnych badań, przywołuje również wyniki badań klasyków, nie tylko z psychologii rozwojowej, ale także filozofii, antropologii, ekonomii, ewolucjonizmu, psychologii społecznej oraz neuronauki.

W roku 2006 Paul Bloom opublikował na łamach czasopisma *Nature* wyniki badań wskazujących, że już niemowlęta przypisują obserwowanym bohaterom intencje, ale także dokonują oceny ich zachowań. Dzieci oglądały animowany film lub teatrzyk kukielkowy przedstawiający figury geometryczne, które pomagały lub przeszkadzały innym figuram. Okazało się, że niemowlęta pod koniec pierwszego roku życia dłużej patrzą na sceny, w których jedna z figur zbliża się do figury, która jej wcześniej przeszkadzała, niż do figury, która jej wcześniej pomagała. Efekt ten zaobserwowano jedynie w sytuacji, gdy figury miały oczy, co zdaniem Paula Blooma sugeruje, że nawet niemowlęta mogą dokonywać ocen społecznych. W kolejnych badaniach Paul Bloom wraz z współpra-

cownikami wykazał, że już sześciomiesięczne niemowlęta częściej sięgają po kukielkę, która wcześniej pomagała innej kukielce. A w próbach podejmowanych z trzymiesięcznymi niemowlętami wykazano, że wolą one patrzeć na postać neutralną niż na postać, która w filmie przeszkadzała bohaterowi historyjki. Badania te, zdaniem Paula Blooma, świadczą o tym, że nawet trzymiesięczne niemowlęta pojmują, na czym polegają dobre i złe zachowania obserwowane w różnych sytuacjach społecznych. Choć autor zastrzega, że rozumienie to nie ma jeszcze charakteru moralnego, odwołując się do filozofów, nazywa ten fenomen zmysłem moralnym – czyli zdolnością do dokonywania pewnego rodzaju ocen, na przykład odróżniania dobra od zła (Bloom, Jarudi, 2006).

Artykuły Blooma w *Nature* i następnie w *Science* (Bloom, Weisberg, 2007) wywołały żywą dyskusję na temat narodzin moralności u dzieci. Dotychczasowe badania pomijały okres wczesnego dzieciństwa, a sam Piaget twierdził, że w tym wieku dzieci są w stadium amoralnym i nie potrafią dokonywać ocen moralnych. Rozwój badań stosujących między innymi paradygmat łamania oczekiwań umożliwił badaczom dotarcie do wczesnych umiejętności dzieci w zakresie rozwoju społeczno-moralnego.

Moralność nie jest jedynie umiejętnością dokonywania oceny tego, co jest dobre czy złe. Istotnym elementem rozwoju moralnego jest także zdolność do podejmowania zachowań altruistycznych, w których ważne jest odczuwanie empatii oraz współczucia. Bloom przytacza badania oraz opisy zachowań małych dzieci, które świadczą o odczuwaniu empatii oraz współczucia. Odwołuje się do obserwacji

Karola Darwina (1988, wyd. oryg. 1872), który opisywał zachowania swojego syna świadczące o odczuwaniu przez niego emocji moralnych, koncepcji Martina Hoffmana (2006) czy badań Felixa Warnekena i Michaela Tomasello (2006, 2007). Dzieci w okresie wczesnego dzieciństwa są w stanie spontanicznie udzielić pomocy drugiej osobie, dzielić się z nią na przykład smakołykami. Prawdopodobieństwo podjęcia takich zachowań wzrasta jednak wówczas, gdy druga osoba jest dziecku znana. Paul Bloom odnosi się również do metodologii prowadzenia badań dotyczących zachowań altruistycznych u małych dzieci. Zazwyczaj badanie poprzedzone jest „rozgrzewką”, podczas której dziecko zapoznaje się z eksperymentatorem i przestaje on być obcą dziecku osobą. Ta sytuacja wstępna, jak potwierdzają badania Rodolfa Barragana i Carol Dweck (2014), może wpływać na uzyskane w zadaniu właściwym wyniki.

Dzielenie zasobów wiąże się z poczuciem sprawiedliwości, czyli skłanianiem się ku równemu podziałowi dóbr. W sytuacji gdy dzieci dzielą parzystą liczbę zasobów, nawet trzyletnie dzieci rozdzielają je równo między bohaterów historyjki. Kontekst się zmienia, gdy do podziału jest nieparzysta liczba zasobów. Wówczas dzieci kierują się statusem osób, z którymi się dzielą, chętniej obdarowując osoby z rodziny lub znajome niż obce. W sytuacji, w której dzieci dzielą smakołyki między siebie i inne osoby, małe dzieci (trzy-, czteroletnie) są znacznie bardziej egoistyczne niż starsze (siedmio-, ośmioletnie), nawet w sytuacji gdy mają zapewnioną nagrodę, a dodatkowym cukierkiem mogą podzielić się z inną osobą. Starsze dzieci przy podziale dóbr zaczynają również uwzględniać udział poszczególnych osób w zadaniu, za którego wykonanie otrzymują nagrodę, przyznając więcej zasobów tym osobom, które pracowały więcej.

Wyniki przytaczanych przez Blooma badań są zgodne z koncepcjami rozwoju moralnego Jeana Piageta i Lawrence’a Kohlberga. Piaget (1967), opisując rozwój poczucia sprawiedliwości, wyróżnia etapy sprawiedliwości: retrybutywnej, destrybutywnej i wyrównawczej. Choć współczesne badania pokazują, że

umiejętności w zakresie rozwoju poczucia sprawiedliwości pojawiają się wcześniej, niż opisywał to Piaget, to wyróżniane etapy nadal pozostają aktualne, gdy chodzi o rozwój moralny dziecka. Piaget oraz Kohlberg podkreślali znaczenie rozwoju poznawczego dla rozwoju moralnego. Również Bloom zgadza się w tej kwestii z klasykami badań z psychologii rozwoju, podkreślając, że obserwowane zachowania u dzieci nie są jeszcze tym, co uważamy za dorosłe rozumowanie moralne, którego rozwój wiąże się z rozwojem społecznym i intelektualnym. Podkreślić również należy odrębność moralnego zachowania i rozumowania. Bloom odwołuje się tu do osób psychopatycznych, które potrafią przeprowadzić prawidłowe rozumowanie w zakresie oceny zachowań moralnych, ale ich zachowania pozbawione są empatii, współczucia czy tak ważnego dla rozwoju moralnego poczucia wstydu.

Kolejną kwestią rozważaną w książce jest skłonność do różnicowania osób na znane i nieznanne. Różnicowanie osób ma znaczenie dla podejmowanych zachowań moralnych – jesteśmy bardziej skłonni dzielić się z osobami, które są nam bliskie, znane niż z osobami od nas różnymi. Różnicowanie osób, chęć przynależności do pewnej wspólnoty, grupy, podkreślanie pokrewieństwa z pewnymi osobami, niesie z sobą również ryzyko uprzedzeń oraz takich postaw jak rasizm. Ważne w tym kontekście są badania nad dziećmi. Bloom przytacza szereg badań pokazujących, że już niemowlęta bardziej preferują osoby znane niż nieznanne, ale dla małych dzieci poniżej szóstego roku życia istotną cechą różnicującą ludzi jest język, a nie kolor skóry. Dzieci chętniej dzielą się zabawkami i zaprzyjaźniają się z osobami, która mówią w ich języku, bez względu na jego rasę. Uprzedzenia rasowe pojawiają się przed szóstym rokiem życia, choć większość przytoczonych przez Blooma badań podkreśla znaczenie „hipotezy kontaktu” – jeżeli dzieci miały kontakt z dziećmi z innych ras (np. w szkole), to w mniejszym stopniu odnosiły się do rasy jako cechy istotnej dla oceny czyjegoś zachowania. Przytoczone przez Blooma klasyczne badania Muzafera Sherifa i współpracowników (1961) pokazują, jak niewiele potrzeba,

aby wykluczyć z grupy inne osoby i być wobec nich uprzedzonym czy nawet przejawiać niemoralne zachowania.

Paul Bloom podejmuje również zagadnienie rozwoju wstępu w kontekście rozwoju seksualnego i podejmowania zachowań seksualnych. Stara się zgłębić przyczynę wielokrotnie powtarzanego w badaniach wyniku dotyczącego związku między poziomem gotowości człowieka do odczuwania wstępu i nastawienia do zachowań seksualnych. Choć nie dla wszystkich badaczy zachowania seksualne wiążą się z rozwojem moralnym, Bloom stara się traktować ten aspekt rozwoju szeroko i rozważa, czy istnieje moralność seksualna i jaką rolę odgrywa w jej rozwoju wstępu.

Należy zaznaczyć, że *To tylko dzieci. Narodziny dobra i zła* to książka popularnonaukowa, napisana przystępnym językiem, przez co może zaciekać nie tylko psychologów czy pedagogów, ale również rodziców. Autor przytacza wiele przykładów własnych doświadczeń, anegdot. Interpretuje je jednak w odniesieniu do licznych naukowych badań, zarówno klasycznych, jak i współczesnych z zakresu psychologii rozwoju, psychologii społecznej czy neuronauk. Psychologiczna interpretacja pogłębiona jest również o odwołania do filozofii, religii, ekonomii czy antropologii, ukazując rozległą wiedzę autora i jego zmagania podejmowane w celu rozwiązania zagadnienia narodzin dobra i zła w rozwoju dziecka.

## BIBLIOGRAFIA

- Barragan R.C., Dweck C.S. (2014), Rethinking natural altruism: Simple reciprocal interactions trigger children's benevolence. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 111(48), 17071–17074.
- Bloom P., Jarudi I. (2006), The Chomsky of morality? [Review of the book *Moral Minds: How Nature Designed Our Universal Sense of Right and Wrong*]. *Nature*, 443, 909–910.
- Bloom P., Weisberg D.S. (2007), Childhood origins of adult resistance to science. *Science*, 316(5827), 996–997.
- Darwin Ch. (1988, wyd. oryg. 1872), *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*, przeł. Z. Majlert, K. Zaćwilichowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hoffman M.L. (2006), *Empatia i rozwój moralny*, przeł. O. Waśkiewicz, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Piaget J. (1967), *Rozwój ocen moralnych dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sherif M., Harvey O.J., White B.J., Hood W.R., Sherif C.W. (1961), *Intergroup Conflict and Cooperation: The Robbers Cave Experiment*, 10, 150–198. Norman, OK: University Book Exchange.
- Warneken F., Tomasello M. (2006), Altruistic helping in human infants and young chimpanzees. *Science*, 311(5765), 1301–1303.
- Warneken F., Tomasello M. (2007), Helping and cooperation at 14 months of age. *Infancy*, 11(3), 271–294.